

Kilka słów do wybitnego Kolegi i Przyjaciela

Drogi Zbyszku,

W życiu każdego z nas przychodzi chwila, gdy patrząc wstecz, jesteśmy coraz bardziej skłonni do zastanawiania się, co tak naprawdę wpłynęło na ostateczne skryształowanie się naszych zainteresowań i doprowadziło do obioru drogi życiowej oraz skoncentrowania badań na pewnych (ważnych?) zjawiskach i faktach. Istotne są w tym względzie nie tylko osobiste zainteresowania krajem lub epoką, ale i oddziaływanie środowiska, a czasem także przypadek.

W gruncie rzeczy od początku Twojej twórczości dzieliłeś zainteresowania między pewne kwestie dotyczące dziejów magnaterii i szlachty z czasów Wazów i XVIII stulecia a historię Szwecji w okresie kształtowania się jej imperium w XVII w., historię Półwyspu Skandynawskiego i dzieje siedemnasto- i osiemnastowiecznych władców Szwecji – Gustawa Adolfa i Karola XII. Kwestie te spletały się zresztą niejednokrotnie ze sobą, prowadząc do coraz szerszych, bardziej syntetycznych ujęć. Biogram przygotowany do *Polskiego słownika biograficznego*, jedna z pierwszych Twoich prac¹, zaowocował później pracą doktorską *Misja polska w Sztokholmie w latach 1789–1795*, obronioną w roku 1989, opublikowaną cztery lata później². Było to jakoś zbieżne (tak zazwyczaj bywa w początkach kariery naukowej) z zainteresowaniami opiekuna naukowego, w Twoim przypadku prof. Zofii Libiszowskiej, promotorki doktoratu, znakomitej znawczyni nowożytnych dziejów powszechnych (przede wszystkim Wielkiej Brytanii, jej amerykańskich kolonii

1 Z. Anusik, *Potocki Jerzy Michał h. Pilawa*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXVIII, z. 1(116), Wrocław–Warszawa–Kraków 1984, s. 44–47.

2 Idem, *Misja polska w Sztokholmie w latach 1789–1795*, Łódź 1993.

w dobie walki o niepodległość, wreszcie Francji doby Ludwików). Profesor Libiszowskiej udało się doprowadzić do powstania w Łodzi ważnego, liczącego się w Polsce ośrodka badań nad dziejami powszechnymi. Sprzyjała temu Jej znajomość wielu środowisk i uczonych: brytyjskich, amerykańskich i francuskich, oraz znakomita, wyniesiona jeszcze z domu, pogłębiana w lwowskim gimnazjum sióstr Sacré-Coeur, znajomość języków obcych, wśród których angielski był wówczas jeszcze rzadkością. Z łódzkiego ośrodka wyszło niewielkie, dobrze przygotowane do pracy nad historią nowożytną, grono (obok Jubilata należeli do niego Jolanta A. Daszyńska i Piotr Robak), które potrafiło także w działalności dydaktycznej zachęcić swych studentów do podejmowania problematyki dziejów powszechnych. Jest to, podkreślam raz jeszcze, zjawisko rzadkie, szczególnie w sytuacji, gdy do niedawna w tej tematyce dominowało środowisko stołeczne, mające nieporównanie większe możliwości rozwoju naukowego, a przede wszystkim badań zagranicznych.

Obecnie, gdy historia nowożytna (zarówno ziem polskich, jak i powszechna) nie cieszą się zbyt dużym zainteresowaniem studentów, co wpływa też na różne decyzje władz uczelnianych, wyraźnie rysuje się pewien kryzys badań nad czasami nowożytnymi; środowisko historyków nie dysponuje nawet bibliografią historii powszechnej. Trudno w tej sytuacji, nawet gdy tkwi się mocno w środowisku, mieć pełną orientację w bieżącej produkcji wydawnictw polskich (cóż mówić o zagranicy!). Dlatego niezwykle cenne są inicjatywy badawcze i wydawnicze środowiska łódzkiego, w którym przed laty działał także Henryk Katz, autor znakomitej, opartej na szerokiej bazie źródłowej książki *Anglia u progu demokracji*, dzieła imponującego nie tylko erudycją i badawczą dociekliwością, ale i doskonale napisanego³. Spod pióra tego autora wyszła również pierwsza powojenna synteza historii Stanów Zjednoczonych Ameryki, wydana w 1971 r. w znakomitej serii Ossolineum⁴.

³ H. Katz, *Anglia u progu demokracji*, Warszawa 1965.

⁴ Idem, *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Wrocław 1971.

To właśnie prace doświadczonych badaczy związanych z tym środowiskiem, charakteryzujące się solidnym warsztatem i stylem wypowiedzi, przyciągającym także mniej wyrobionego czytelnika, trwale wpisują się w poszukiwania w zakresie problematyki powszechnodziejowej.

Jubilat, o czym wspominali już przed pięciu laty autorzy wstępu do dwutomowej książki pamiątkowej *Sic erat in votis*, Małgorzata Karkocha i Piotr Robak⁵, przedmiotem swych zainteresowań uczynił zarówno dzieje całego XVIII stulecia, jak „srebrny wiek” Rzeczypospolitej. W mej krótkiej wypowiedzi chciałbym się jednak ograniczyć do, skrótowego przecieź, omówienia Jego dokonań przybliżających polskiemu czytelnikowi historię Szwecji i jej władców w okresie, gdy stała się mocarstwem i gdy tę pozycję utraciła w następstwie nieprzemyślanej polityki Karola XII i jego śmierci w 1718 r., kończących „epokę mocarstwową” zapoczątkowaną w roku 1611 przez Gustawa Adolfa. Obaj władcy zakończyli życie w tragicznych okolicznościach – Gustaw Adolf w chwale (choć skutkiem zamieszania na polu bitwy), Karol XII w rezultacie spisku zorganizowanego w najbliższym otoczeniu za przyzwoleniem jego szwagra, księcia Fryderyka Heskiego, późniejszego króla Fryderyka I, męża krótkotrwałej władczyni Ulryki Eleonory, których panowanie rozpoczęło w historii osiemnastowiecznej Szwecji tzw. epokę wolności.

Ukazywanie zasadniczych problemów, przed którymi stały państwa i społeczeństwa znajdujące się w czasach nowożytnych u progu przeobrażeń wprowadzających je na ścieżki wiodące do wielkiego znaczenia w stosunkach międzynarodowych i w światowej czy europejskiej gospodarce, poprzez historię wybitnych postaci (najczęściej władców), to ulubione zajęcie badaczy, znudzonych często tzw. poważną problematyką. Napisanie dobrej

⁵ *Sic erat in votis [1]. Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Zbigniewowi Anusikowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin. Rzeczpospolita w czasach nowożytnych*, red. M. Karkocha, P. Robak, Łódź 2017; *Sic erat in votis [2]. Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Zbigniewowi Anusikowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin. Europa i świat w czasach nowożytnych*, red. eorundem, Łódź 2017.

biografii, przecież rzecz niełatwa, wymagająca talentu i wyobraźni, może sprawić, że autor zacznie być znany szerszej publiczności niż tylko kilkudziesięcioosobowemu gronu badaczy, powiększonemu o jeszcze mniejszą grupę studentów interesujących się epoką i tzw. entuzjastów. Tradycja dobrej, na wysokim poziomie biografistyki jest – wydaje mi się – szczególnie bliska anglosaskiej kulturze historycznej (i szerszej humanistycznej). Wystarczy zobaczyć, ile biografii, choćby na naszym rynku wydawniczym, to tłumaczenia z języka angielskiego (wyjątkiem jest niestety już nieistniejąca seria biograficzna Ossolineum, w której prof. Libiszowska wydała dwie biografie – Thomasa Jeffersona i Ludwika XV – swe ostatnie, jeśli się nie mylę, książki).

Wydawałoby się, że obecnie jedynie biografistyka cieszy się zainteresowaniem ze strony czytającej publiczności. Czy jednak nie jest to zbyt optymistyczne spojrzenie w czasach, gdy „cywilizacja lektury” ustępuje znacząco miejsca „cywilizacji obrazkowej”, a literatura omawiająca przeszłość, nawet operująca lżejszymi formami wypowiedzi, nie jest szerzej czytana? Takie zjawiska, pogłębiające się w ostatnim dwudziestoleciu, wpływają też na działalność wydawców, którzy coraz rzadziej decydują się na przyswojenie polskiemu czytelnikowi ważnych biografii historycznych czy literackich ukazujących się na światowych rynkach, a istniejące serie biograficzne (np. „marmurkowa” PIW-u) nie osiągają dawnych nakładów.

Jubilat miał jednak sporo szczęścia, gdyż Jego zainteresowania historią Szwecji, które systematycznie rozwijał, zaowocowały nie tylko serią poważnych prac niedługo po doktoracie, lecz także późniejszych, wydawanych i wznawianych, cennych i poczytnych biografii. Wszystkie one wymagały wielu lektur, a w przypadku pracy habilitacyjnej poświęconej dyplomacji szwedzkiej wobec kryzysu monarchii we Francji w latach 1787–1792⁶, także rozległych poszukiwań zagranicznych i archiwalnych oraz zgromadzenia bardzo obszernej, szwedzkiej i francuskiej literatury przedmiotu.

⁶ Z. Anusik, *Dyplomacja szwedzka wobec kryzysu monarchii we Francji w latach 1787–1792*, Łódź 2000.

Chciałbym jednak zwrócić uwagę nie tyle na wspomnianą wyżej monografię, ile na wydaną w 2016 r., bliską tematyce habilitacji, choć poszerzoną chronologicznie i – wydaje mi się – głębiej przemyślaną, gdy idzie o tematykę i konstrukcję, obszerną pracę *France in Sweden's Foreign Policy in the Gustav III's Reign (1771–1792)*⁷. Zarówno dzieło habilitacyjne, jak ostatnia monografia zawierają wiele istotnych uwag. Dotyczą one przede wszystkim roli Szwecji i jej dyplomacji w tzw. okresie wolności w XVIII stuleciu, do czasu zamachu stanu przeprowadzonego przez Gustawa III. Autor nie stroni od wielu spostrzeżeń na temat szerszych uwarunkowań, także społecznych, politycznych i związanych z mentalnością różnych grup społecznych, łączących się silnie z luteranizmem w szwedzkim wydaniu.

Chciałbym jednak wyeksponować też inne, nie tylko obie, wymienione już prace Jubilata, choć są one poważnym osiągnięciem badawczym, szczególnie w sytuacji, gdy w literaturze polskiej mieliśmy odnośnie do problematyki dziejów nowożytnych Szwecji, obok ujęć podręcznikowych A. Kerstena czy J. Maciszewskiego i przede wszystkim E. Rostworowskiego, jedynie ogólny zarys dziejów tego państwa pióra A. Kerstena⁸. Obecnie dorzucić tu należy wydaną niedawno, cenną książkę Gabrieli Majewskiej pt. *Szwecja. Kraj – ludzie – rządy w polskiej opinii II połowy XVIII wieku*⁹ i dwie pozycje dotyczące historii Norwegii, jako kraju gospodarczo i z punktu widzenia mentalności związanego ze Szwecją, obok trwającej kilkaset lat unii duńsko-norweskiej¹⁰.

Jak widać, dopiero ostatnio mamy na rynku wydawniczym kilka pozycji, których autorzy poruszają całość dziejów Szwecji, nie tylko zaś pewne wybrane kwestie związane z relacjami (wojnami) polsko-szwedzkimi w czasach tzw. wojen północnych.

7 Idem, *France in Sweden's Foreign Policy in the Gustav III's Reign (1771–1792)*, Łódź 2016.

8 A. Kersten, *Historia Szwecji*, Wrocław 1973.

9 G. Majewska, *Szwecja. Kraj – ludzie – rządy w polskiej opinii II połowy XVIII wieku*, Gdańsk 2004.

10 J. Małek, *Historia Norwegii do roku 1814*, Toruń 2019; G. Szelągowska, K. Szelągowska, *Historia Norwegii w XIX i XX wieku*, Warszawa 2019.

Zawierają one generalnie, chwilami bardzo szczegółowy, ale dość jednostronny obraz długoletniego konfliktu zbrojnego, w cieniu którego pozostają istotne kwestie wewnętrzne (także religijne) pozwalające lepiej zrozumieć państwo szwedzkie, dylematy władców, zagadnienia społeczne i politykę wewnętrzną monarchii toczącej spór z elitami, prowadzący w XVII w. do szwedzkiego wydania absolutyzmu, przy utrzymaniu zasadniczych elementów monarchii mieszanej, a w stuleciu XVIII („epoka wolności”) do ustroju przypominającego nieco Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Okres ten, jak wiadomo, zakończył się zamachem stanu Gustawa III w 1772 r. Interesująco, w konfrontacji z dziejami militarnymi Szwecji w czasie kształtowania się potęgi, ale i kryzysu państwa, ukazał te sprawy Robert I. Frost w cennej, szkoda że nietłumaczonej na język polski, monografii *The Northern Wars: War, State and Society in Northeastern Europe, 1558–1721* (London 2000). W rzeczywistości polski czytelnik wiedział o Szwecji mało – pomijając oczywiście emigrację zarobkową oraz polityczną z pierwszych lat stanu wojennego w PRL.

Pierwsza duża książka Jubilata, opublikowana trzy lata po doktoracie, to dość obszerna biografia Gustawa Adolfa¹¹. Autor wywiązał się bardzo dobrze ze swego zadania, dając rzetelny obraz poczynąń króla na arenie wewnętrznej i międzynarodowej. Książka ukazała się, gdy nie dysponowaliśmy jeszcze tłumaczeniami z języka szwedzkiego obszernych biografii władców z dynastii Wazów¹².

Warto nadto pamiętać o dwóch interesujących książkach bardzo popularnego w Szwecji i poza jej granicami Petera Englunda. Pierwsza z nich – *Lata wojen*¹³, to szeroka panorama dziejów Szwecji

11 Z. Anusik, *Gustaw II Adolf*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1996 (wznowione, poprawione wydanie: Wrocław 2009; wydaniem tym posługuję się w niniejszym tekście).

12 L.O. Larsson, *Gustaw Waza. Ojciec państwa szwedzkiego czy tyran*, przekł. W. Łygaś, Warszawa 2002; K. Carlqvist, *Eryk XIV Waza. Król ludu*, przekł. W. Łygaś, Gdańsk 2010; L.E. Wolke, *Jan III Waza. Władca renesansowy*, przekł. W. Łygaś, Gdańsk 2011; E. Petersson, *Karol IX. Król bezlitosny*, przekł. W. Łygaś, Oświęcim 2015.

13 P. Englund, *Lata wojen*, przekł. W. Łygaś, Gdańsk 2003.

w okresie wojny trzydziestoletniej i w czasach osobistych rządów królowej Krystyny (jej wcześniejsza biografia S. Stolpe'a, *Królowa Krystyna*, ukazała się w Warszawie w 1988 r.), widzianych w wielu odsłonach przez Erika Jönssona Dahlbergha, znakomitego artystę, budowniczego fortec i sługę państwa szwedzkiego, kończącego karierę polityczną jako gubernator Inflant za Karola XII. Drugą ważną pracą Englundą są dzieje panowania Karola Gustawa (w tym opis polskiej kampanii króla niepozbowiony uproszczeń)¹⁴. Jakkolwiek traktowane jako rodzaj popularyzacji, są cytowane w pracach naukowych, gdyż zawierają ogromny ładunek intelektualny i bogactwo faktów, pozwalające zrozumieć świat ludzi XVII w. oraz ich zróżnicowaną mentalność, pokazane dodatkowo w atrakcyjnej literacko formie.

Nasz Jubilat był zupełnie sam, konfrontując się w swej pierwszej dużej książce z ogromną literaturą i wydawnictwami źródłowymi. Sprostą tej próbie, dając książkę popularnonaukową, ukazującą na dobrym poziomie najważniejsze problemy, przed którymi stanęła Szwecja i jej młody władca, znajdujący się – czego niewiele się spodziewało – u progu działań, które dały mu wielką sławę, a krajowi świadomość ogromnego wzrostu znaczenia Szwecji na arenie międzynarodowej. Autor prowadzi cierpliwie czytelnika przez labirynt szwedzkich reform wojskowych i politycznych, przeprowadzanych przez króla już w latach dwudziestych, stosownie do planu stopniowego oparcia szwedzkiej polityki wewnętrznej oraz zagranicznej na nowych zasadach¹⁵. Reformom wewnętrznym towarzyszyło przeniesienie wojny z Rzeczypospolitej do Prus, usilne przeciwstawianie się wpływowi Danii w relacjach międzynarodowych w strefie bałtyckiej (szczególnie na terenie Niemiec i w relacjach szwedzko-duńskich) oraz stałe dążenie do umacniania pozycji Kościoła luterańskiego, zgodne – rzecz jasna – ze zjawiskiem konfesjonalizacji.

14 Idem, *Niezwyciężony*, t. I–II, przekł. W. Łygaś, Gdańsk 2004.

15 Z. Anusik, *Gustaw II Adolf...*, s. 101 i nast.

W książce mamy dobrą charakterystykę powolnego dojrzewania koncepcji interwencji w wydarzenia wojny trzydziestoletniej (1618–1648), która zgodnie z królewskim zamierzeniem, miała być wstępem do silnego wzrostu potęgi Szwecji, choć była to decyzja obciążona sporym ryzykiem i niekoniecznie musiała przynieść pozytywne rezultaty dla społeczeństwa i państwa. Jubilat niejednokrotnie podkreślał – analizując reformy urzędów centralnych i prowincjonalnych oraz wojska (kolegialne urzędy centralnej administracji państwowej, reformy edukacji i opieki społecznej, reformy armii, rozpoczęte już w 1616 r.), wprowadzające osiem obszarów rekrutacyjnych i czyniące z armii bardzo sprawne, nowoczesne narzędzie, ożywione duchem wielkiego napięcia religijnego – iż były one przemyślane i konsekwentne. Zgodnie z nauczaniem pastorów luteranckich, Szwecja miała się stać narzędziem Boskiej Opatrzności i sprawiedliwości dziejowej. Armię zaś charakteryzować również miała, obok wielkiej siły ognia, ruchliwość i elastyczność na polu walki, koordynowanie działań różnych rodzajów broni, wreszcie przywiązywanie wielkiej wagi do posługiwania się na polach bitew nowoczesnie uzbrojoną jazdą i artylerią. Przyczyniło się to (wraz z rozwojem floty) do stworzenia przez Gustawa Adolfa imperium lądowo-morskiego rozpościerającego się na wybrzeżach Bałtyku, z mocnym oparciem w miastach-twierdzach (Ryga, Stralsund, Wismar, Brema, Verden, Szczecin) i na wyspach (Rugia, Uznam, Wolin).

Pierwszy krok do stworzenia tego imperium to cykl zwycięskich bitew z Rosją i Rzeczpospolitą, zakończonych opanowaniem Inflant. Zacořany i biedny kraj z roku 1611 przekształcił się w toku kolejnego trzydziestolecia w mocarstwo. Mocnej pozycji monarchy, którego spotkała śmierć pod Lützen w 1632 r., towarzyszyło jednak silne stanowisko Riksdagu. Do jego wyłącznej kompetencji należało nakładanie podatków¹⁶. Ważne są również uwagi Biografa na temat mechanizmów przyspieszających rozwój gospodarki szwedzkiej, wpływających na cywilizację tego kraju.

16 *Ibidem*, s. 115–116, 120, 124–125, 127, 131, 133, 137, 139 i nast.

W moim osobistym przekonaniu są to najlepsze i najciekawsze partie książki o Gustawie Adolffie i Szwecji z okresu jego rządów.

Autor pokazuje, jak dochody z eksploatacji miedzi i produkcji żelaza stymulowały wzrost gospodarczy, wpływający na intensyfikację poszukiwań nowych rozwiązań technologicznych, stymulujących dynamikę rozwoju przemysłu zbrojeniowego. Zjawiska te istotnie miały wpływ na włączanie się gospodarki szwedzkiej w ogólny nurt gospodarki europejskiej. Produkcja, handel i mechanizmy rządzące konsumpcją wraz z eksploatacją podbitych prowincji były przy tym poddane regulacjom państwowym. Wszystkie powyższe zjawiska generowały zmiany społeczne, wpływające równocześnie na ich elastyczność. Sprzyjało temu, wspomniane już, oddziaływanie pastorów i specyficzna ideologia, nawiązujące do politycznej i militarnej tradycji dawnych Gotów. Były to dodatkowe czynniki spajające społeczeństwo i sprzyjające wytyczeniu przez władzę najważniejszych celów stojących przed elitami. Jednakże potrzeby państwa stymulowały sprzedaż i dzierżawienie ziem koronnych, którym towarzyszyła dystrybucja praw do opłat i podatków. Problemy związane z tymi zjawiskami i działalnością Korony, zmierzającej w drugiej połowie XVII w., za panowania Karola XI, do odzyskania utraconych dóbr („redukcja”), były jedną z przyczyn napięć społecznych w Szwecji w ostatnim okresie panowania Karola XI.

Propagandzie szwedzkiej w Rzeszy, głoszącej, iż Gustaw Adolf jest zbawcą i głównym obrońcą protestantyzmu w Europie, towarzyszyły ogromne zyski z ceł w portach pruskich. Jak obrazowo stwierdził Autor, Szwedzi stworzyli na wybrzeżach Bałtyku olbrzymią barierę celną, sięgającą od Narwy do ujścia Wisły¹⁷.

Sam przebieg działań wojennych w dobie wojny trzydziestoletniej i zmian w układzie sił na arenie międzynarodowej Autor przedstawił sumiennie i wyczerpująco. Liczył się z możliwościami wydawniczymi serii i potrzebami czytelników. Pokazał przejrzystość rozwój działań wojennych w Rzeszy związanych

¹⁷ *Ibidem*, s. 188, 191.

z interwencją Gustawa Adolfa i wewnętrznymi, ale przede wszystkim międzynarodowymi aspektami szwedzkiej interwencji w południowych Niemczech¹⁸. Oznaczało to wtargnięcie Szwedów w strefę wpływów francuskich, z wszystkimi konsekwencjami dla dalszych losów wojny.

Sporo miejsca zajął Jubilatowi portret psychologiczny Jego bohater¹⁹. Autor starał się precyzyjnie opisać cechy jego osobowości, nie unikając akcentów krytycznych. Podkreślał jego talent wodzowski, autentyczną wiarę w protestantyzm jako jedyną drogę wiodącą nie tylko do zbawienia, ale i pomyślności jednostek oraz narodów. Trochę bardziej blado rysują się talenty dyplomatyczne króla, choć oczywiście był bardziej elastyczny od Karola XII. Działał i żył przecież w innych czasach, poza tym król w miarę sukcesów w Rzeszy zaostczał ton wobec wrogów i sojuszników, wierząc chyba w całkowite zwycięstwo Szwecji.

Plany te przecięła śmierć, ale pozostawił armię, na czele której stali znakomici dowódcy, a króla w pewnym stopniu zastąpił Axel Gustafsson Oxenstierna, znakomity dyplomata i mąż stanu, kanclerz Szwecji od 1632 r., zwierzchnik wszystkich dowódców i władców w służbie szwedzkiej.

Kontynuacja polityki Gustawa Adolfa nie była możliwa w pełni. Niewykonalne okazało się totalne zwycięstwo nad obozem katolickim w Rzeszy, trudna (o ile możliwa) była szwedzka hegemonia nad państwami protestanckimi, do której prowadzić miał zintegrowany sojusz wojskowo-polityczny. Niełatwo powiedzieć, czy realizacja tego królewskiego planu była realna; pewne, tkwiące w nim przesłanki wydawały się sprzyjać wzmocnieniu suwerenności książąt w Rzeszy. Był to przecież, jak wiadomo, jeden ze skutków wojny trzydziestoletniej.

Tak więc Gustaw Adolf osiągnął jedynie częściowy sukces w polityce zagranicznej, ale ogromnie wzmocnił pozycję Szwecji, opierając jej znaczenie o zdobycze u południowych wybrzeży

¹⁸ *Ibidem*, s. 244.

¹⁹ *Ibidem*, s. 264 i nast.

Bałtyku. Sprawy te pokazał Jubilat jasno, swobodnie poruszając się w literaturze przedmiotu.

W podobnej konwencji utrzymana jest Jego druga publikacja, ogłoszona w roku 2006 (również w serii Ossolineum) biografia Karola XII – likwidatora bałtyckiego imperium Szwecji²⁰. Książka jest nieco obszerniejsza od dzieła o Gustawie Adolfie. Jubilat miał w trakcie pracy pewne ułatwienie, gdyż Szwecja za Karola XII i sama postać monarchy już od XVIII w. przykuwały uwagę wielu pisarzy i historyków, poczynając od Woltera. Wzorcową monografię jego panowania w dramatycznym okresie dziejów Szwecji opublikowała londyńska badaczka Ragnhild M. Hatton²¹. Dysponujemy również w Polsce, od niedawna, szwedzką monografią pióra Bengta Liljegrena²². Literatura historyczna w Szwecji i wydawnictwa źródłowe, przede wszystkim pamiętniki świadków i dzieła z czasów Karola XII, na czele z pracami G. Adlerfelta i J. Nordberga, a także opisy działań militarnych z udziałem wojsk szwedzkich z czasów wielkiej wojny północnej (1700–1721), dają duże możliwości wyboru autorom chcącym utrzymać wysoki poziom swoich popularyzatorskich pozycji.

Karol XII, w ujęciu Jubilata, to monarcha wykształcony, wielki talent militarny, skomplikowana osobowość, przy tym człowiek o osobistym uroku, potrafiący patrzeć na ludzi z punktu widzenia ich zasług, nie zaś pochodzenia. Ta ostatnia cecha różniła go zdecydowanie od współczesnych mu władców. Czy był to efekt specyficznej szwedzkiej kultury politycznej czy bardziej element jego osobowości? – trudno stwierdzić. Autor biografii prowadzi swego bohatera drogą dość szczegółowej narracji, poczynając od szczęśliwego dzieciństwa w gronie najbliższej rodziny aż do śmierci w czasie drugiej kampanii norweskiej 1718 r. Ujęcie postaci Karola XII jest nieco inne niż Gustawa II Adolfa. Zbigniew Anusik poświęca więcej miejsca psychologicznej sylwetce swego bohatera,

20 Z. Anusik, *Karol XII*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2006.

21 R.M. Hatton, *Charles XII of Sweden*, London 1968.

22 B. Liljegren, *Karol XII*, przekł. W. Łygaś, Gdańsk 2010.

starając się odnajdywać w jego decyzjach czynniki wynikające ze skomplikowanej osobowości króla. Karol XII był człowiekiem przekonanym o swym wielkim talencie militarnym, upartym i niesłuchającym otoczenia. Jego prostolinijność i poczucie honoru były zasadniczą przeszkodą w podejmowaniu racjonalnych czy też wynikających z trzeźwej oceny rzeczywistości decyzji strategicznych i politycznych. Wielkie zwycięstwo w bitwie pod Narwą w 1700 r. umocniło go w przekonaniu o tchórzostwie i niskiej wartości bojowej Rosjan. Zemściło się to w latach 1707–1709, w czasie kampanii przeciwko Piotrowi I i konfederatom sandomierskim w Rzeczypospolitej. Chyba najbardziej brzemienne w skutki był atak Szwedów na Kurlandię, później na Rzeczpospolitą, spowodowany przekonaniem Karola XII o znaczeniu tej ostatniej w rozpalającym się na Północy konflikcie oraz dążeniem do ukarania Augusta za przystąpienie do Ligi Północnej, wbrew wcześniejszym zapowiedziom.

Jakkolwiek spojrzymy na genezę wydarzeń zapoczątkowanych w roku 1700, które doprowadziły do wielkiej klęski Szwecji, śmierci Karola XII i do końca marzeń o wielkim bałtyckim imperium, to wyraźnie widać, iż spowodowały one zasadnicze zmiany polityczne w strefie bałtyckiej, wpłynęły na duży wzrost potęgi Rosji i, jak wiadomo, przejściową przebudowę ustroju Szwecji w duchu „wolnościowym”. Kwestie te na szeroko nakreślonym tle dziejów kampanii militarnych Karola XII Autor poruszył kompetentnie, chwilami ze swadą. Książka jest napisana z większym temperamentem niż biografia Gustawa Adolfa. Mniej miejsca zajmuje wprawdzie „rewolucja militarna” i sprawy polskie w polityce Karola XII, ale być może ich szersze omówienie rozsądziłoby objętość publikacji. Z zadowoleniem, jako autor pisanego przed laty dla *Polskiego słownika biograficznego* biogramu Stanisława Poniatowskiego, ojca króla, jedynej osoby europejskiego formatu w schyłkowych latach panowania Augusta II, stwierdzam, że Jubilat klarownie, w lapidarny sposób przedstawił jego rolę u boku Karola XII, w najważniejszych momentach. Śmierć monarchy 30 listopada (11 grudnia) 1718 r., nagła i dramatyczna, została opisana przez Jubilata oszczędnie, z talentem:

„o 8 wieczorem wybiła jego ostatnia godzina. Kula nadleciała z lewej strony i przeszła przez głowę króla, przebijając obie skronie. Śmierć przyszła natychmiast”²³.

Ta śmierć oznaczała w dziejach Szwecji całkowitą zmianę. Kraj znalazł się w sytuacji, którą w przenośni, przejmując, z wielką wyobraźnią ukazał P. Englund we wstępie do świetnej książki o bitwie połtawskiej. Los gronostaja, który zabłąkał się w kapeluszu żołnierza, ważył się przez chwilę. Zwierzątko zostało wypuszczone na wolność, bo żołnierzowi... „przyszła [...] do głowy pewna myśl: oni też tak jak ten gronostaj byli więźniami. Tak samo jak to zwierzę trzymane w uścisku, znaleźli się w pułapce. Powiedział, żeby wypuścili gronostaja; skierował swe myśli i marzenia ku Bogu: tak jak to zwierzę odzyskało wolność bez szkody na ciele, tak on prosi, aby oni wszyscy jakimś cudownym sposobem mogli bez szwanku opuścić to miejsce”²⁴.

Los, jak wiadomo, nie sprzyjał Szwedom. Nie wiadomo, co spotkało w przyszłości małe drapieżne zwierzątko. Ale w wyobraźni Englunda historia gronostaja, choć nie wiadomo czy prawdziwa, to przenośnia odnosząca się do losu Szwecji i jej władcy, w jednym z najtragiczniejszych momentów jej dziejów.

Patrząc na szeroki krąg zainteresowań Jubilata, w tym przede wszystkim pasję śledzenia biografii, nie tylko władców, ale szlachty i magnaterii Rzeczypospolitej (tymi ostatnimi sprawami nie zajmuję się w swym szkicu, zasługują na odrębne opracowanie), chciałbym skierować uwagę Czytelnika na jeszcze jedną, bardzo obszerną pozycję. Tytuł książki *Dyplomacja szwedzka wobec kryzysu monarchii we Francji w latach 1787–1792* (Łódź 2000) nie do końca odzwierciedla jej zawartość. Pierwsze dwa rozdziały (s. 15–124) to szeroka panorama dziejów Szwecji w XVIII w., ukazująca najważniejsze kwestie ekonomiczne, polityczne, społeczne i cywilizacyjne, stojące przed elitami i społeczeństwem. Jest to tło, na którym ukazano politykę władców. Wśród nich coraz bardziej przykuwa uwagę Autora

23 Z. Anusik, *Karol XII...*, s. 361.

24 P. Englund, *Połtawa*, przekł. W. Łygaś, Gdańsk 2003, s. 4.

i czytelników królewicz Gustaw, późniejszy Gustaw III, kolejna po Karolu XII i jego siedemnastowiecznych poprzednikach fascynująca postać na tronie Szwecji. Był to ostatni władca wielkiego formatu w szwedzkich dziejach. Analiza królewskich poczynań na arenie międzynarodowej, proces dojrzewania do roli monarchy, charakterystyka osobowości Gustawa III, przypominającej nieco Karola Gustawa, nieco Karola XII, lecz króla działającego w zupełnie innych okolicznościach, w cieniu potęgi Rosji, w epoce przewagi stanów, władcy zdolnego do przeprowadzenia zamachu stanu w kierunku absolutyzmu, prowadzi do interesujących porównań. Koniec życia króla był dramatyczny, za swe poczynania zapłacił życiem, a kraj długoletnim chaosem, ale na szczęście ocalała państwowość.

Jak widać, w całym dorobku Jubilata biografie władców Szwecji zajmują ważne miejsce. Ukazują Jego solidne podejście do skomplikowanych problemów, od których rozwiązania nie ucieka, dążenie do wielostronnego przedstawienia królów szwedzkich, wprowadzające dyskretnie elementy portretu psychologicznego, równocześnie tworzące fascynujący obraz kraju i jego społeczności.

My, wszyscy Twoi koledzy i przyjaciele, mamy nadzieję, drogi Zbyszku, że ukoronowaniem Twoich studiów nad postaciami władców będzie duża biografia Gustawa III – portret oświeconego monarchy na tle oświecającego się społeczeństwa u progu rozdroża swych nowożytnych dziejów.

Andrzej K. Link-Lenczowski
Uniwersytet Jagielloński

 <https://orcid.org/0000-0002-7845-6783>